

Anna Kawula
kawula.anna@gmail.com
Instytut Nauk o Wychowaniu
Ewa Zawisza
emaslyk@op.pl
Studium Kształcenia Nauczycieli
Uniwersytet Pedagogiczny
Kraków

Komputer jako znaczący towarzysz rodziny

Podstawowym faktem ludzkiej egzystencji jest człowiek w kontakcie z człowiekiem.

M. Buber [za: Bińczycka, 2005, s. 7]

Współczesna rodzina przechodzi liczne i znaczące przemiany, zarówno w swym kształcie, relacjach, jak i pełnionych funkcjach. Ewolucja dotyczy między innymi społecznej akceptacji nowych form rodziny, jej wewnętrznych układów, pełnionych ról, więzi i ich rozpadu, czy rekonstrukcji. Poza coraz bardziej akceptującym przyjmowaniem przez społeczeństwo różnorodnych stylów życia rodziny, takich jak monoparentalność, tworzenie związków kohabitacyjnych, rodzin homoseksualnych, zrekonstruowanych i patchworkowych, jedną z istotnych współczesnych osobliwości jest zmiana mocno zaskakująca – przyjęcie do grona członków rodziny nowego towarzysza, niezwiązanego więzami pokrewieństwa czy powinowactwem¹. Oto nowym członkiem większości rodzin współczesnych naszej kultury staje się komputer. Oczywiście, Autorki zdają sobie sprawę z tego, że ogłoszenie tak śmiałej tezy należy odpowiednio uzasadnić.

Zdecydowanie i bez najmniejszych wątpliwości można wygłosić wstępne twierdzenie, iż wzrasta znaczenie roli komputera w rodzinie. Dzieje się tak najczęściej za pomocą Internetu, gdyż sam komputer, bez odpowiedniego oprogramowania i dostępu do tego medium (można by rzec – bez wnętrza, czy też bez duszy), takiej siły jeszcze nie posiada. Zaopatrzony w odpowiednie oprzyrządowanie staje się już jednak instrumentem, który zdobywa w domu honorowe miejsce, z czasem przejmując funkcje dotąd zarezerwowane wyłącznie dla ludzi. Komputer staje się źródłem rozrywki, partnerem, dzięki któremu można rozwiązać wiele życiowych problemów (od zarabiania pieniędzy, płacenia rachunków, poprzez pozyskiwanie wiedzy, zdobywanie umiejętności, zajmowanie czasu, rozrywkę czy komunikację), bywa pocieszycielem w trudnych sytuacjach życiowych, zaspokaja więc pośrednio lub bezpośrednio wiele potrzeb życiowych człowieka. Staje się swego rodzaju partnerem, a także coraz częściej niezastąpionym elementem życia rodzinnego. W niektórych domach również niezbędną jego częścią.

Z badań, które od 2002 roku prowadzi CBOS [*Korzystanie...*, 2012] wynika, że Polacy, z roku na rok w coraz większym stopniu korzystają z Internetu (w 2012 r. co najmniej raz w tygodniu z zasobów Internetu korzystało 56% Polaków). Wśród nich przeważają młodzi ludzie. Tendencja jest następująca – im młodszy Polak, tym częstsze korzystanie z Internetu (użytkownikami jest 93% osób w wieku 18-24 lata, a wśród

osób 65-letnich i starszych 11%). Częstość korzystania z Internetu wiąże się również z wykształceniem (im wyższe, tym więcej użytkowników). Przeciętne korzystanie z Internetu dorosłego Polaka to około 12 godzin w tygodniu. Wiek, w którym jest czas na wychowywanie dzieci w wieku szkolnym (rodzice mają wtedy najczęściej 25-44 lat) to czas, w którym dorosły Polak deklaruje korzystanie z Internetu od 7 do 14 godzin tygodniowo (osoby w wieku 25-34 lat mają kontakt z Internetem przez 14 godzin, starsze osoby 7 godzin w tygodniu). Po 45. roku życia czas spędzany na korzystaniu z zasobów Internetu znów się wydłuża (do 12 godzin tygodniowo).

Nie wszystkie ankietowane przez CBOS osoby są rodzicami, ale wiele z nich wychowuje dzieci. Przeciętnie są to dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym – jak każdy człowiek w okresach rozwojowych: dzieciństwie, preadolescencji i adolescencji – niezwykle potrzebują bezpośredniego kontaktu z rodzicami, a pozbawione go, cierpią. Ograniczenie kontaktu bezpośredniego zubaża relacje rodzinne, ale wpływa też bezpośrednio na późniejsze problemy dziecka w relacjach społecznych.

Współcześni badacze rodziny podkreślają, że media elektroniczne wnoszą dla stabilności układów rodzinnych duże zagrożenie. Stanowią je również dla prawidłowego rozwoju i funkcjonowania dziecka. Naszym zdaniem wpływ ten bywa negatywny nie tylko bezpośrednio (mocno zubażający wpływ na rozwijający się mózg podczas kontaktu z mediami podkreśla w publikacjach neurolog i psychiatra Manfred Spitzer [Spitzer, 2013]), ale przede wszystkim pośrednio, kradnąc rodzinie należny jej wspólny czas, zubażając kontakty, ochładzając relacje, które powinny stać się podstawą do tworzenia nowych więzi międzyludzkich.

By zobrazować powyższą tezę i ukazać panujące relacje, można dostrzec dziś powszechnie w wielu miejscach następujące przykłady, posłużymy się wynikiem obserwacji anonimowej współczesnej rodziny podczas zimowych wakacji.

Przez tydzień, przy stole w hotelowej restauracji zasiada do kolacji grupa ludzi, którą można dziś nazwać rodziną (tworzyli ją: kobieta, jej czteroletnia córka oraz partner matki). Ich codzienne wieczorne biesiadowanie, trwające około półtorej godziny, wygląda następująco: dorośli zamawiają posiłki i zagłębiają się w rozmowę, a dziecko otrzymuje do rąk tabletkę, na którym podczas oczekiwania na przyniesienie dań wykonuje różne „czynności”, polegające głównie na wodzeniu po ekranie palcem wskazującym, na przykład za pomocą przesuwania palcem po ekranie plam kolorów „koloruje” obrazki lub zabawia się grą (skaczące kolorowe kulki lub „przechodzenie” palcem przez labirynt). Nie odzywa się przy tym do opiekunów ani słowem. Kilkakrotnie (w przeciągu siedmiu wieczorów) mama dziecka pochyla się nad córką i komentuje jej czynności. Dziecko nie podnosząc głowy znad monitora odpowiada i dalej zajmuje się swoją „aktywnością”. Tak wygląda każdy ich wieczór przez okrągły tydzień zimowych wakacji. Komunikacja między dzieckiem a matką jest w znacznym stopniu ograniczona i pozbawiona kontaktu wzrokowego, komunikacji pomiędzy dziewczynką a mężczyzną nie dało się zarejestrować wcale. Przez siedem dni podczas wieczornego posiłku matka spojrzała na córkę kilkakrotnie, zwróciła się też do niej z komunikatem słownym zaledwie kilka razy. Jej partner wchodził w interakcję jedynie z kobietą, przy czym nie należeli do osób milczących. Przez cały wieczór rozmawiali ze sobą, dziecko natomiast milczało w ich obecności, zajęte jedynie możliwościami, które

oferował mu tablet. Tablet był jej jedynym towarzyszem podczas posiłku. Dziecko nie wydawało się nieszczęśliwe, było zaabsorbowane swoimi czynnościami i nie domagało się kontaktu z dorosłymi. Wynik dyskretnej obserwacji był następujący; przy stole zasiadały cztery postacie: dwie dorosłe, mające ze sobą wspaniały kontakt, rozmawiające ze sobą i cieszące się swoim towarzystwem i posiłkiem, oraz dwie mniejsze: czteroletnia dziewczynka i jej wierny towarzysz tablet, który mimo swych niewielkich gabarytów koncentrował całą jej energię (nawet podczas jedzenia).

Jadwiga Izdebska [Izdebska, 2008, s. 308], powołując się na zdanie innych badaczy [Przeclawska, 1998; Wawrzak-Chodaczek, 2000; Juszczyk, 2000] pisze, iż: *Dla wielu dzieci w rodzinach telewizja, komputer, wideo wypełniają pustkę dnia codziennego, lukę, jaka powstaje w relacjach dziecko – rodzice. Osłabienie więzi emocjonalnej między nimi, kontaktów interpersonalnych może prowadzić do osamotnienia dziecka w domu rodzinnym. Komputer jest środkiem prywatnego, indywidualnego uczestnictwa. Dziecko zawsze pozostaje samo z komputerem. Jest niezwykle groźnym dla rozwoju, gdy komputer staje się dla dziecka jedynym jego kompanem, przyjacielem, towarzyszem. Urządzenie, nawet najbardziej technologicznie zaawansowane, nie pozwala bowiem na stworzenie w mózgu neuronów lustrzanych, tak charakterystycznych dla rodzaju ludzkiego. Jak dziś wiemy dzięki badaniom neurobiologów, są one niezbędne, by człowiek mógł prawidłowo rozwijać się emocjonalnie, by ukształtował podstawowe kompetencje społeczne, w tym empatię, cechę typowo ludzką. Joachim Bauer [Bauer, 2008] podkreśla, że jedynie prawidłowe relacje z innymi ludźmi pozwalają dziecku rozwinąć jego potencjał neurobiologiczny.*

Kiedy w 2012 roku CBOS [CBOS, 2012] zapytało dorosłych Polaków, w jakich okolicznościach korzystają z Internetu, 97% z nich odpowiedziało, że robi to w domu. Można więc przypuszczać, że czyni to kosztem kontaktu bezpośredniego z innymi członkami rodziny. Jadwiga Izdebska zauważa, że we współczesnych rodzinach media takie jak komputer czy telewizor bywają włączone przez cały czas, są [...] *zespólone, zintegrowane z życiem rodziny poprzez fakt permanentnego, nierzadko wielogodzinnego w ciągu dnia korzystania z nich przez dzieci i dorosłych* [Izdebska, 2008, s. 302]. Autorka wskazuje również, że: *W rodzinie przebiegają równoległe, stale dwa rodzaje oddziaływań: bezpośrednie relacje między członkami rodziny i pośrednie poprzez media elektroniczne. I w związku z tym nasuwa się pytanie dotyczące tego, czy te dwa rodzaje stałych wpływów i oddziaływań w rodzinie nawzajem uzupełniają się, przenikają, pozostają w układzie komplementarnym, czy raczej wykluczają się; czy i w jakim zakresie media elektroniczne wspomagają proces wychowania w rodzinie, a kiedy zagrażają [...]* [Izdebska, 2008, s. 302].

Korzystanie z Internetu miewa bardzo pragmatyczne cele, które można uzasadnić dbałością o rodzinne relacje, na przykład pozyskiwanie informacji na temat sposobów wychowywania dzieci, utrzymywanie kontaktu z odległymi członkami rodziny, ułatwienia w życiu codziennym (korzystanie z kont bankowych i robienie zakupów). Badania prowadzone przez Małgorzatę Hołdę [Hołda, 2008] wskazują, że młodzi rodzice, a szczególnie matki tuż po narodzinach dziecka, poszukują często wsparcia na forach internetowych i Internet umożliwia im zaspokojenie tej potrzeby. Należy jednak dostrzec, że im częściej rodzice korzystają z Internetu, tym mniej poświęcą czasu na bezpośredni kontakt z dzieckiem. Wystarczy przyjrzeć się współczesnym młodym matkom, ojcom lub

nianiom spacerującym z wózkami w parkach lub osiedlowych alejkach. Znacząca większość z nich, spacerując, nie utrzymuje kontaktu wzrokowego ani werbalnego z dzieckiem. Bardzo często osoby te rozmawiają przez telefon lub przeglądają strony internetowe w smartfonie, ewentualnie ofiarowują dziecku chwilę uwagi, fotografując je za pomocą owego sprzętu, po czym wybierają najlepiej wykonane zdjęcie, by je niemal natychmiast umieścić na portalu społecznościowym. Brak bezpośredniej uwagi rodzica, a raczej jej przeniesienie z dziecka na medium elektroniczne dostrzegane jest dziś wszędzie i nikogo nie dziwi widok dziecka w wózku bawiącego się smartfonem, zamiast grzechotką lub oglądającego film podczas podróży samochodem. Ekrany są wszędzie i zajmują uwagę dziecka (a zatem i szkodliwie kształtując jego mózg, o czym dobitnie pisze przywoływany wcześniej Manfred Spitzer), a tym samym zabijają w dziecku potrzebę domagania się uwagi i kontaktu wzrokowego z dorosłym opiekunem. Dorośli i dzieci zaczynają żyć obok siebie, zadowolając się kontaktem z maszyną, monitorem lub kontaktem z innym człowiekiem. Czerpią satysfakcję z komunikacji zapośredniczonej przez mass media.

Tab. 1. Wyposażenie i korzystanie z wybranych technologii informacyjno-komunikacyjnych

Wyposażenie w wybrane technologie informacyjno-komunikacyjne (w % ogółu):	2005	2010	2011
Gospodarstw domowych w komputery stacjonarne lub przenośne	40,1	69,0	71,3
Gospodarstw domowych w dostęp do Internetu	30,4	63,4	66,6
Przedsiębiorstw w komputery	92,0	97,1	95,7
Przedsiębiorstw w dostęp do Internetu	86,1	95,8	93,9

Źródło: Opracowanie na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego z 2012 r.

W 2011 roku dostęp do Internetu posiadało 66,6% gospodarstw domowych. Odsetek ten był wyższy o 3,3 punktu procentowego niż w poprzednim roku. W okresie ostatnich pięciu lat znacznie zwiększył się wzrost dostępności do Internetu zaobserwowany w gospodarstwach domowych (o 31,2%), natomiast w przedsiębiorstwach ta zmiana nie była aż tak znacząca (tylko 7,8%). Był on zróżnicowany w zależności od typu gospodarstwa, klasy i stopnia urbanizacji miejsca zamieszkania. Zdecydowanie częściej dostęp do Internetu w domu posiadały gospodarstwa domowe z dziećmi niż bez dzieci. Ostatnie doniesienia z przeprowadzonych badań wskazują, że rodziny wykorzystują urządzenia TIK z coraz większą częstotliwością. Czas spędzony w gronie rodzinnym zostaje uszczuplony i z pewnością wpływa to zasadniczo na funkcje, jakie powinna pełnić prawdziwa zdrowa rodzina.

Nie jest już dla nikogo tajemnicą, że użytkowanie nowych technologii uzyskało charakter masowy. Społeczeństwo informacyjne jest naszym wyborem, dysponujemy coraz lepszymi technologiami, które służą nam do komunikowania się i stymulowania relacji. Społeczeństwo korzysta ze zwiększonej liczby urządzeń cyfrowych ze zdecydowaną intensywnością, zajmują one nieodzowne miejsce zarówno w szkole, w pracy, Internet

stanowi również znaczącą pozycję w zaciszu domowym. Zasadne jest zwrócenie uwagi na to, w jaki sposób nowe technologie oddziałują na życie rodzinne.

Tab. 2. Funkcje rodziny *versus* funkcje Internetu

Rodzina	Przestrzeń Internetu
Funkcje biopsychiczne: prokreacyjna i seksualna	
<ul style="list-style-type: none"> - pozwala na zaspokojenie emocjonalno-rodzicielskich potrzeb współmałżonków oraz na biologiczne przetrwanie społeczeństwa, - społecznie akceptowaną formą współżycia płciowego 	<ul style="list-style-type: none"> - nie pozwala na zaspokojenie emocjonalno-rodzicielskich potrzeb współmałżonków, atomizacja kontaktu, - zaspokojenie potrzeb seksualnych społecznie nieakceptowanych odbywa się anonimowo
Funkcje ekonomiczne: materialno-ekonomiczna, opiekuńczo-zabezpieczająca	
<ul style="list-style-type: none"> - zaspokojenie potrzeb materialnych, bezpieczeństwa materialnego rodzinie, podfunkcje: produkcyjna, zarobkowa, gospodarcza i usługowo-konsumpcyjna; 	<ul style="list-style-type: none"> - przekazy zasobów materialnych, zaspokojenie potrzeb konsumpcyjnych poprzez zakupy, e-praca - szybki i łatwy dostęp i przekaz informacji - inwestycje kapitałowe – ryzyko hazardu
Funkcje społeczno-wyznaczające: klasowe, legalizacyjno-kontrolna	
<ul style="list-style-type: none"> - określenie pozycji członków rodziny w strukturze społeczeństwa - sankcjonowanie postępowania członka rodziny przez rodzinę, nadzorowanie jego postępowania 	<ul style="list-style-type: none"> - uwidaczniająca się w przekazie informacji w sposób łatwy, przystępny, - brak kontroli, nieświadome ujawnianie danych, nawiązanie niewłaściwych kontaktów
Funkcje: socjalizacyjno-wychowawcza, kulturalna	
<ul style="list-style-type: none"> - wprowadzanie dziecka w świat kultury danego społeczeństwa, - zapoznavanie młodego pokolenia z dziejami kultury i jej trwałymi pomnikami, zachęcanie do aktywnego korzystania z wartości kulturalnych 	<ul style="list-style-type: none"> - propagowanie pewnych stylów życia, udzielanie porad, - widoczna w rozbudzaniu zainteresowań, motywowaniu, kształtowaniu twórczej postawy, - prezentowanie treści w walorach poznawczych, umożliwiających rozwijanie zasobu wiadomości z różnych dziedzin
Funkcje: rekreacyjno-towarzyska, emocjonalno-ekspresyjna	
<ul style="list-style-type: none"> - umożliwia odzyskanie w domu rodzinnym wewnętrznej równowagi emocjonalnej, - zaspokajają emocjonalne potrzeby członków rodziny, sprzyja wyrażaniu osobowości, daje możliwość uzyskania kontaktu psychicznego 	<ul style="list-style-type: none"> - umożliwiającą poznawanie problemów innych, dzielenie się emocjami, - zaspokajają potrzeby ludyczne, forma rozrywki i zabawy

Źródło: Opracowanie własne na podstawie [Tyszka, 1988, s. 47-54; Biała, 2006, s. 106]

Korzystanie z Internetu w świetle wybranych funkcji rodziny może stanowić dobrodziejstwo i przekleństwo, ukazuje zarówno szanse, jak i zagrożenia. Nowym zjawiskiem, którego pojawienie się ma ścisły związek z rozpowszechnieniem się Internetu jest uzależnienie od cyberseksu. Wielu naukowców, prowadząc badania, zakwalifikowało kompulsywne zaangażowanie w cyberseks do uzależnień behawioralnych [Delmonico, Griffin, 2010]. Pornografia w Internecie dla wielu osób spełnia funkcję seksualną, jest bardziej skuteczna niż tabletki Viagry. Anonimowy i łatwy dostęp do Internetu, oferujący intrygującą arenę zachowań seksualnych, częstokroć powoduje uzależnienie od cyberseksu, którego konsekwencją jest zniszczenie relacji w małżeństwie, a nawet utrata rodziny.

Natomiast funkcje społeczno-wyznaczające: klasowe i legalizacyjno-kontrolne są wyrażane poprzez aktywne uczestnictwo m.in. na portalach społecznościowych, jednakże użytkownicy zwłaszcza młodzi ludzie, zapominają o zachowaniu środków ostrożności, ujawniając swoją pozycję oraz wszelkie dane z tym związane w postaci publikowanych zdjęć, czy publicznych rozmów. Wojciech Orliński podkreśla, że wcale nie powinniśmy unikać tego, co nowe, przyjemne i co ułatwia nam życie, jednak powinniśmy stać się świadomymi użytkownikami [Orliński, 2013].

W ramach funkcji socjopsychologicznych rodziny odbywa się przekazywanie umiejętności instrumentalnych, wiedzy o przyrodzie oraz nauka wzorów zachowań istniejących w świecie społecznym [Tyszka, 1988]. Analiza porównawcza ukazała, że funkcji o charakterze rekreacyjno-towarzyskim i emocjonalno-ekspresyjnym nie są w stanie zastąpić media.

Ludzie nawiązują dziś wiele relacji bazujących początkowo na kontakcie zapośredniczonym poprzez media. Dotyczy to głównie zaspokajania potrzeby wsparcia. Komputer z dostępem do Internetu odgrywa tu szczególnie dużą rolę. *Osoby poszukujące pomocy w przestrzeni Internetu tworzą swoiste grupy, oparte z czasem na więziach społecznych. Więzy te powstają podobnie do tych, które mają miejsce w świecie rzeczywistym, choć realizowane są najczęściej w odmienny sposób, poprzez rozmowy, czasem przegradzające się w działania i wykraczające poza wirtualny kontakt* [Zawisza, 2013, s. 55].

Obsługa urządzeń cyfrowych staje się obecnie normą, dlatego stawia się na edukację cyfrową coraz większy nacisk. Umiejętność sortowania, przetwarzania i selekcjonowania informacji stanowi cenne kompetencje społeczne i zawodowe. Najczęściej użytkownikami są ludzie młodzi urodzeni po 1983 roku, tzw. cyfrowi tubylcy, wychowani już z tego typu urządzeniami. Urodzeni przed 1983 rokiem to cyfrowi imigranci, którzy wychowali się bez zdobyczy XXI wieku. Obie generacje dzieli ogromna przepaść w tym zakresie, która wciąż może się pogłębiać, jeśli generacja *digital immigrants* nie uwzględni innego funkcjonowania *digital natives* [Prensky, 2001]. Na tym polu pojawią się liczne problemy związane z komunikacją międzypokoleniową². Z jednej strony nadmierne uzależnienie od narzędzi TIK młodego pokolenia, z drugiej zaś zagrożenie wykluczeniem cyfrowym osób 50+.

Według specjalistów zajmujących się relacjami człowiek-komputer, duże znaczenie dla prawidłowego funkcjonowania dorosłych ludzi, mają doświadczenia rodzinne wyniesione

z dzieciństwa. Nadmierna pobłażliwość i dobrowolność w użytkowaniu narzędzi TIK może przynieść negatywne postawy i zmiany osobowości.

Media elektroniczne stopniowo, ale niezwykle konsekwentnie zawłaszczają przestrzeń funkcjonowania człowieka, która dotąd zarezerwowana była dla intymnych relacji. Niepostrzeżenie zabierają czas, który dawniej poświęcilibyśmy drugiemu człowiekowi i, co szczególnie ważne, bardzo często pozbawiają dzieci należnego im bliskiego kontaktu z najbliższymi. Media bywają również narzędziem ułatwiającym kontakt i komunikację, jednak nie należy zapominać, że kontakt zapośredniczony przez media jest jedynie substytutem prawdziwej, czulej uwagi, jakiej potrzebuje dziecko do prawidłowego rozwoju emocjonalno-społecznego. Zachłyśnięci możliwościami, jakie przynosi współczesna technika zapominamy, że tym, co kształtuje człowieczeństwo, co tworzy i pielęgnuje więzi jest prawdziwy, bezpośredni kontakt z drugim człowiekiem. Zapominamy, że wytworzenie przez mózg ludzki neuronów lustrzanych, koniecznych do rozwoju empatii, może się odbywać jedynie w relacji z drugą osobą. Poszerzyliśmy przestrzeń naszych domów tak, by zmieścił się w niej komputer z dostępem do Sieci, karmimy urządzenia energią i nadmierną uwagą, wykorzystujemy w coraz większym zakresie, niemal uzależniając się od mediów, a dzieje się to zawsze kosztem czasu spędzanego z bliskimi. Wciąż rośnie liczba rodzin, które z ochotą i zachwytem przyjmują do swych domów nowych towarzyszy w postaci nowych technologii. Nowi członkowie rodzin zajmują w nich coraz więcej czasu i przestrzeni. Jednocześnie wciąż ubywa szczęśliwych małżeństw i pełnych rodzin, w których relacje są trwałe, a wyznawane wartości niezbywalne i niezakłócone.

Przypisy

¹ Tendencje do kohabitacji, *mody-na-luz*, dążenie kobiet do uzyskania dużej niezależności, tudzież wysokiej pozycji zawodowej, potrzeba partnerstwa w sferze podejmowanych obowiązków rodzinnych, powodują zmiany w rozwoju funkcji socjo-psychologicznych rodziny, szczególnie emocjonalno-ekspresyjnych i rekreacyjno-towarzyskich, jak również tendencję, zwłaszcza osób młodych, do styczności ze spontanicznymi i niezobowiązującymi kontaktami z płcią przeciwną itd. Szerzej na ten temat: [Tyszka 1988; Slany 2008; Melosik 2010, Kawula, Stawarz-Popek 2011].

² Teorię Marca Prensky'ego dotyczącą istnienia głębokich różnic w strukturze mózgu i odmiennego funkcjonowania przedstawicieli dwóch generacji, potwierdzają późniejsze badania Manfreda Spitzera.

Bibliografia

- Bauer J.: *Empatia. Co potrafią lustrzane neurony*. Wydaw. Naukowe PWN, Warszawa 2008
- Biała J.: *Zagrożenia w wychowaniu dziecka we współczesnej rodzinie polskiej*. Wydaw. Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2006
- Bińczycka J.: *Między swobodą a przemocą w wychowaniu*. Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2005

- CBOS: *Korzystanie z Internetu*. Komunikat z badań. BS/81/2012. Warszawa, czerwiec 2012, Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej.
http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2012/K_081_12.PDF [dostęp 15.06.2013]
- Delmonico D. L., Griffin, E. J.: *Cyberseks. Skuteczna walka z uzależnieniem*. Wydawnictwo Media Rodzina, Poznań 2010
- Hołda M.: *Rola forów internetowych dla rodziców w życiu rodziny*. [W:] *Rodzina w kontekście współczesnych problemów wychowania*. Red. B. Muchacka. Wydaw. PAT, Kraków 2008, s. 241-249
- Izdebska J.: *Media elektroniczne we współczesnej rodzinie. Wartości, zagrożenia, potrzeba rodzinnej edukacji medialnej*. [W:] *Rodzina w kontekście współczesnych problemów wychowania*. Red. B. Muchacka. Wydaw. PAT, Kraków 2008, s. 302-310
- Juszczak S.: *Człowiek w świecie elektronicznych mediów – szanse i zagrożenia*. Wydaw. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2000
- Kawula A., Stawarz-Popek K.: *Dokąd idziesz, ojcze? Wybrane zagadnienia współczesnego ojcostwa*. [W:] *Wielowymiarowy obraz rodziny*. Red. M. Leśniak. Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2011
- Melosik M.: *Kohabitacja jako alternatywa dla małżeństwa. Wybrane problemy i kontrowersje*. [W:] *Edukacja alternatywna w XXI wieku*. Red. Z. Melosik, B. Śliwerski. Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2010, s. 619-641
- Orliński W.: *Internet. Czas się bać*. Wydaw. Agora S.A., Warszawa 2013
- Przeclawska A.: *Przestrzeń życia człowieka. Między perspektywą mikro a makro*. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1998, nr 3
- Spółeczeństwo informacyjne w Polsce*. Raport Głównego Urzędu Statystycznego z 2012 r. www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/f_polska_w_liczbach_2012.pdf [dostęp 12.12.2013]
- Slany K.: *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*. Zakład Wydawniczy „NOMOS”, Kraków 2008
- Spitzer M.: *Cyfrowa demencja. W jaki sposób pozbawiamy rozumu siebie i swoje dzieci*. Wydaw. Dobra Literatura, Słupsk 2013
- Tyszka Z.: *Z metodologii badań socjologicznych nad rodziną*. Wydawnictwo Prasowe „Pomorze”, Bydgoszcz 1988
- Wawrzak-Chodaczek M.: *Kształcenie kultury audiowizualnej młodzieży*. Wydaw. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2000
- Zawisza E.: *Solomanki. Współczesne samotne macierzyństwo w lustrze net-przestrzeni*. Wydaw. Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2013